

Eksport mięsa drobiowego z Polski spada. Branża liczy straty

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 21 października 2020

Eksport mięsa drobiowego z Polski spada. Związane z tym straty szacuje się w tym roku na 1,5 mld złotych. Za złą sytuację branży odpowiada pandemia koronawirusa. Na niekorzyść drobiarzy działają również rynki finansowe, które mocno obniżają konkurencyjność krajowego eksportu.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku polskie firmy drobiarskie straciły 675 mln złotych na samym tylko eksporcie – podaje [Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz](#). To wynik, który nie łatwo będzie odrobić, tym bardziej, że prognozy na ostatni kwartał tego roku nie są dobre. Z szacunków KIPDiP wynika, że łączne straty w przychodach eksporterów mięsa drobiowego mogą sięgnąć w tym roku 1,5 mld złotych.

Eksport mięsa drobiowego z Polski w dół

Trudna sytuacja branży to efekt pandemii koronawirusa. COVID-19 odpowiada za spadek zamówień z sektora hotelarsko-restauracyjnego, gdzie trafia polski drób wysyłany zagranicę.

*– Ktoś słabo zorientowany mógłby powiedzieć, że pandemia koronawirusa wyrządziła polskiemu drobiarstwu jedynie nieznaczne szkody. Liczony w tonach eksport mięsa drobiowego spadł bowiem od stycznia do lipca tylko o 3,7 procent. Jeśli jednak na wywóz zagraniczny spojrzymy od strony wartościowej to okaże się, że ubytek wynosi ponad 10 procent – informuje **Katarzyna Gawrońska z Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz**.*

Kurczący się popyt i spadek cen

Jak podkreśla Katarzyna Gawrońska złą sytuację branży widać porównując tegoroczne i zeszłoroczne przychody ze sprzedaży zagranicznej. Aż o 151 milionów euro mniej trafiło bowiem do przedsiębiorstw drobiarskich, co wynika ze spadku sprzedaży oraz drastycznego obniżenia marży sprzedażowych.



Zewnętrzni konkurentami dla mięsa drobiowego z Polski są Ukraina i Brazylia.

fot. Adobe Stock

– Straty w eksporcie pokazują dominującą aktualnie w krajowym drobiarstwie strategię. Chodzi o utrzymanie wysokiej produkcji, co sprawia że jedyną możliwością skutecznej sprzedaży jest obniżka cen. Jednak obawiamy się, że takie podejście będzie działało krótkookresowo. Na dłuższą metę skutki takiego postępowania mogą być opłakane – uważa Katarzyna Gawrońska.

Eksport mięsa drobiowego z Polski. Dane

Przyjrzyjmy się więc danym. W okresie od stycznia do końca lipca 2020 roku z naszego kraju sprzedano za granicę mięso drobiowe warte 1 mld 346 mln euro. W poprzednim roku – 1 mld 496 mln euro.

Natomiast masa drobiu jaki został sprzedany po lipcu tego roku wynosiła 822 tys. ton. Różnica w wolumenie wywiezionego z Polski towaru między obecnym a poprzednim rokiem wynosiła po lipcu – na korzyść 2019 roku – niecałe 32 tys. ton.

Trudna sytuacja drobiarzy

Za trudną sytuację w jakim znalazło się polskie drobiarstwo odpowiada pandemia koronawirusa. Na niekorzyść producentów drobiu i jaj działają jednak również rynki finansowe, mocno obniżając konkurencyjność naszego eksportu.

Gdzie sprzedawany jest głównie polski drób i jaja? Do Unii Europejskiej. Na unijne rynki trafia 97 procent wywozu zagranicznego polskich jaj oraz około 80 procent eksportu krajowego mięsa drobiowego.

Duża konkurencja

Zewnętrzni konkurentami dla mięsa drobiowego z Polski są Ukraina i Brazylia. Natomiast dla polskich jaj – przedsiębiorstwa ukraińskie i amerykańskie. Od stycznia 2020 roku złotówka umocniła się wobec ukraińskiej hrywny o około 14 procent. W stosunku do brazylijskiego reala o 26 procent. O tyle pogorszyła się nasza konkurencyjność wobec towarów z tych krajów – informuje KIPDiP. Według Katarzyny Gawrońskiej po spadku popytu wywołanym pandemią koronawirusa – kursy walutowe stać się mogą przysłowiowym „gwoździem do trumny” polskiego drobiarstwa.

– Upraszczać nieco można powiedzieć, że – paradoksalnie – drobiarski eksport płaci za to, że Polska jest dla rynków finansowych bardziej wiarygodnym krajem niż Brazylia i Ukraina. W normalnych warunkach sytuacja ta prawdopodobnie nie byłaby dla branży tak dotkliwa jak obecnie – podkreśla Katarzyna Gawrońska.

Jak zauważa Katarzyna Gawrońska, wyzwaniem dla polskich eksporterów drobiu jest również relatywna słabość dolara amerykańskiego.

Eksport mięsa drobiowego z Polski zamarł! Wszystko przez pandemię – przeczytaj więcej na [ten temat!](#)

Bexit i co dalej?

Przedstawiciele KIPDiP są także zaniepokojeni brakiem postępów w rozmowach na linii Unia Europejska – Wielka Brytania. Scenariuszem, jaki branża bierze pod uwagę jest teraz brak umowy między Brukselą a Londynem. Oznacza to, że nasi eksporterzy drobiu muszą się przygotować na to, że prawdopodobnie sprzedaż mięsa i jaj z Polski na rynek brytyjski spadnie.

– W ogólnej wartości polskiego eksportu mięsa drobiowego Wielka Brytania odpowiada za około 13 procent. W ogólnej wartości wywozu zagranicznego polskich jaj za około 4 procent. Brak umowy będzie oznaczał, że nasza sprzedaż mięsa i jaj może istotnie spaść ze względu na większą konkurencję na brytyjskim rynku, do którego Polska nie będzie miała już uprzywilejowanego dostępu względem – na przykład – Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii czy Ukrainy – zaznacza Katarzyna Gawrońska.

Źródło: KIPDiP/ AgroFakt

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 5 / 5. Liczba głosów 1

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "1", "ratingValue": "5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2020/10/informacje-rolnicze-wyrozniajace-eksport-drobiu-z-polski-informacje-rolnicze.jpg", "name": "Eksport mięsa drobiowego z Polski spada. Branża liczy straty", "description": "Eksport mięsa drobiowego z Polski spada. Branża liczy straty" }
```